

Sygn. akt II Cz 595/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny – Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący – SSO Piotr Starosta

Sędziowie – SO Irena Dobosiewicz

SO Janusz Kasnowski

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku wierzyciela: **(...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko dłużnikowi: **A. B.**

o: **wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego**

na skutek zażalenia wierzyciela na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 29 maja 2013 r. (sygn. akt XII Co 2212/13)

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt II Cz 595/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt XII Co 2212/13 oddalił wniosek wierzyciela o wydanie tytułu wykonawczego w miejsce utraconego (to jest opatrzonego klauzulą wykonalności nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25 kwietnia 2005 r., wydanego w sprawie o sygn. akt IX GNc 1507/05).

W uzasadnieniu sąd I instancji wskazał, iż utrata tytułu wykonawczego przez wierzyciela wiązała się z powierzeniem prowadzenia postępowania egzekucyjnego zewnętrznej kancelarii radców prawnych. Sąd zauważył, że treść art. 794 k.p.c. oraz poglądy wyrażane w orzecznictwie i doktrynie prawniczej wskazują, że samo tylko powołanie się na fakt utraty tytułu przez wierzyciela jest niewystarczające. Na nim bowiem spoczywa ciężar uwiarygodnienia, że tytuł rzeczywiście został utracony i to wbrew jego woli. W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia wierzyciela, a także załączone przez niego dokumenty, nie mogą jednak stanowić dostatecznego uprawdopodobnienia zaginięcia tytułu wykonawczego.

Na to postanowienia zażalenie wniósł wnioskodawca, zarzucając naruszenie przepisu art. 794 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wierzyciel nie uprawdopodobnił skutecznie faktu utraty tytułu wykonawczego oraz naruszenie art. 243 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i narzucenie wierzycielowi konieczności udowodnienia utraty tytułu wykonawczego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nadto o

dopuszczenie nowych dowodów, gdyż konieczność ich powołania powstała później i zasądzenie od dłużnika, na rzecz wierzyciela, kosztów postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu swojego środka odwoławczego, wnioskodawca przywołał poglądy doktryny odnośnie charakteru instytucji uprawdopodobnienia i wyraził przekonanie, że to właśnie tego rodzaju obowiązek na nim spoczywał. W przedmiotowej sprawie, zdaniem wierzyciela, nie jest możliwe jednoznaczne określenie, w jakich okolicznościach nastąpiła utrata tytułu wykonawczego. Skarżący dołączył do zażalenia wydruki korespondencji mailowej, prowadzonej z zewnętrzną kancelarią radców prawnych. Kancelaria ta miała ponieść zwrotu wnioskodawcy dokumentacji dotyczącej postępowania egzekucyjnego. Wierzyciel powoływał się także na to, że brak tytułu wykonawczego – w związku z umorzeniem postępowania egzekucyjnego w sprawie – uniemożliwia przymusowe ściąganie od dłużnika należnej mu kwoty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

zażalenie dłużnika nie jest zasadne .

Sąd Rejonowy – wbrew zarzutom skarżącego - nie naruszył przepisów art. 794 k.p.c. i art. 243 k.p.c. uznając , że wnioskodawca nie uprawdopodobnił faktu utraty tytułu wykonawczego .

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 794 k.p.c. ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego może nastąpić jedynie na mocy postanowienia sądu wydanego po przeprowadzeniu rozprawy. Na ponownie wydanym tytule wykonawczym czyni się wzmiankę o wydaniu go zamiast tytułu pierwotnego. W postępowaniu tym sąd ogranicza badanie do faktu utraty tytułu wykonawczego. W orzecznictwie sądowym słusznie wskazuje się, że przepis ten ogranicza kognicję sądu wyłącznie do badania faktu utraty tytułu wykonawczego, a dla ponownego wydania tytułu wykonawczego wystarczy uprawdopodobnienie (uwiarygodnienie) przez wierzyciela faktu utraty wydanego mu tytułu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 kwietnia 1968 r., I PR 19/68, LexPolonica nr 322735; z dnia 5 maja 1967 r., I CZ 39/67, LexPolonica nr 309001; z dnia 3 maja 1968 r., II CZ 75/68, LexPolonica nr 325616). Pogląd taki może wydawać się pozornie sprzeczny z literalnym brzmieniem art. 243 k.p.c. w zw. art. 794 k.p.c. O ile bowiem art. 243 k.p.c. wymaga wyraźnej podstawy ustawowej do zastosowania instytucji uprawdopodobnienia, o tyle art. 794 k.p.c. wprost o uprawdopodobnieniu nie stanowi. Dopuszczalność poprzestania na uprawdopodobnieniu okoliczności wskazanych w treści art. 794 k.p.c., jest jednak powszechnie akceptowana w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym. Stanowisko to należy zaaprobować, przede wszystkim z uwagi na trudności dowodowe, jakie w innym wypadku mogłyby nadmiernie komplikować sytuację wierzyciela, który bez swej winy utracił tytuł wykonawczy, a w konsekwencji – niweczyć sens obowiązywania tego przepisu.

Zarówno sąd pierwszej instancji, jak i wnioskodawca stali więc na słusznym stanowisku, że od wierzyciela domagającego się wydania tytułu wykonawczego w miejsce utraconego, wymaga się jedynie uprawdopodobnienia faktu tej utraty. Mylące może być wprowadzenie posłużenie się przez Sąd Rejonowy, w uzasadnieniu postanowienia, terminem dowód. Pojęcie to zostało jednak użyte tu w znaczeniu ogólnym – chodziło o środek, za pomocą którego możliwe jest uprawdopodobnienie określonych okoliczności, a środki takie często są tożsame z kodeksowymi i nazwanymi środkami dowodowymi. W innych częściach uzasadnienia sąd pierwszej instancji posługiwał się przecież takimi terminami jak „uprawdopodobnienie”, „uwiarygodnienie”. Nie ma tam mowy o dowodzeniu faktu utraty tytułu wykonawczego. Nie jest więc – z całą pewnością – trafny zarzut skarżącego, jakoby sąd wymagał od wierzyciela zupełnego dowodzenia spornego faktu.

Rozważyć więc należy, czy postawione wnioskodawcy wymagania dowodowe w istocie odpowiadały treści przepisów art. 794 k.p.c. w zw. art. 243 k.p.c. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że wniosek wierzyciela o wydanie tytułu oparty jest w zasadzie tylko na twierdzeniach wnioskodawcy. Odpis pisma komornika sądowego, znajdujący się na karcie 20 akt sprawy, nie może w żaden sposób stanowić uprawdopodobnienia faktu utraty tytułu. Pismo to dotyczy przecież tylko takich okoliczności, jak umorzenie postępowania egzekucyjnego oraz przekazanie oryginału tytułu wykonawczego do rąk pełnomocnika wierzyciela. Dowodzi zatem , że tytuł w chwili sporządzania pisma istniał a nie zaginął . To właśnie te, a nie inne, okoliczności można więc było na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego uznać za

uprawdopodobnione. Sam fakt utraty tytułu wykonawczego pozostał niczym nieuprawdopodobnionym twierdzeniem zawartym we wniosku .

Tymczasem w doktrynie i judykaturze wyrażany jest pogląd , że uprawdopodobnienie – co do zasady – nie może opierać się na samych twierdzeniach strony (T. Ereciński, Komentarz do art. 243, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, LexPolonica nr 3929664). Podobnie, na gruncie art. 794 k.p.c., Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż przepis ten nie zawiera żadnych ograniczeń dowodowych, a w szczególności nie nakłada na wierzyciela obowiązku przedłożenia dokumentu stwierdzającego utratę tytułu. Wynika z tego, że fakt utraty może być wykazany również na podstawie zeznań świadka (z dnia 15 lutego 1974 r., II CZ 11/74, LexPolonica nr 322154). Na marginesie można zauważyć, że jeśli tytuł wykonawczy w imieniu wierzyciela dzierży nadal osoba, która była jego pełnomocnikiem ustanowionym do danej sprawy, to nie przesądza to o utracie tego tytułu w rozumieniu art. 794 k.p.c. Ciężar uprawdopodobnienia okoliczności przeciwnej, jak i wszelkich innych, niewątpliwie spoczywał jednak na wnioskodawcy (art. 6 k.c.). Jego niestawiennictwo na rozprawie i nieprzedłożenie przez niego surogatów dokumentów, które skarżący składa dopiero wraz z zażaleniem, nie może usprawiedliwiać powoływania się na nowe fakty i dowody , z argumentacją, że potrzeba ich powołania ujawniła się dopiero później (art. 368 § 1 pkt 4 a contrario i art. 381 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Ubocznie zresztą należy zauważyć , że dołączone do zażalenia wydruki korespondencji mailowej (nie potwierdzone za zgodność z oryginałem) w jakiegokolwiek mierze nie uprawdopodobniają faktu utraty przedmiotowego tytułu wykonawczego . Słusznie zatem sąd pierwszej instancji uznał, że wierzyciel nie uprawdopodobnił faktu utraty tytułu wykonawczego a złożone zażalenie w niczym tej oceny nie zmieniło .

Z przedstawionych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., należało oddalić zażalenie wnioskodawcy jako bezzasadne.